

# Ewa Bem, Bez winy

Ludzie mówią, mówią, mówią całe dni  
Opowiadają ciągle o kimś  
Możesz to być ty, dobry czy też zły  
Mama czy siostra, brat, przyjaciel

Ludzie wszystko wiedzą, choć nie wiedzą nic  
Interpretują, oceniają  
Jakieś zdanie mają, zawsze zmienne, i  
Od tego zależy, z kim rozmawiają

Nie chcę słuchać tego, nie chcę wierzyć im  
Bo słowa są jak w rzece wir  
Nie chcę słuchać tego, nie chcę wierzyć im  
Każdy bez winy, każdy kamieniem rzuca  
kamieniem

Przecież to jedyny ich bezcenny czas  
Co byś nie mówił, nieprzekupny  
Nawet, jeśli wiele wcieleń każdy ma  
Szkoda mi czasu na puste słowa

Nie chcę słuchać tego, nie chcę wierzyć im  
Bo słowa są jak w rzece wir  
Nie chcę słuchać tego, nie chcę wierzyć im  
Każdy bez winy, każdy kamieniem rzuca  
kamieniem